

Pierwszy kurhan z przełomu III i II tysiąclecia przebadany wykopaliskowo w południowo-wschodniej Polsce

Pięć bogato wyposażonych pochówków oraz... stanowisko strzeleckie z okresu I wojny światowej odkrył w Stryjowie w woj. lubelskim, w czasie badań kopca z epoki brązu, zespół archeologów pod kierunkiem dr. hab. Piotra Włodarczaka z Instytutu Archeologii i Etnologii PAN w Krakowie.

Dawna, monumentalna mogiła długo uchodziła uwadze badaczy najstarszej przeszłości człowieka, z tego względu, że położona jest ona w lesie – archeolodzy najczęściej rozpoznają miejsca użytkowane kiedyś przez ludzi na polach uprawnych, gdzie na powierzchni zdecydowanie łatwiej dostrzec można fragmenty naczyń ceramicznych lub narzędzi kamiennych albo krzemienych.

Tym razem naprzeciw archeologom wyszła nowoczesna technologia. Naukowcy przeanalizowali wyniki skanowania laserowego (ALS), wykonanego z pokładu samolotu. Ta, wykorzystująca urządzenia typu LiDAR (ang. Light Detection and Ranging), technika aktywnej teledetekcji działa na zasadzie emisji w stronę powierzchni ziemi impulsów laserowych. Po ich odbiciu od napotkanych przeszkód, mierzone są echa, które powracają ku odbiornikowi. Naukowcy są w stanie wirtualnie wyciąć drzewa czy inne przeszkody i uzyskać dane wysokościowe rzeźby terenu. Dzięki temu możliwe jest odkrycie dawnych konstrukcji wzniesionych przez człowieka – np. kurhanów.

„Okazało się, że faktycznie zarejestrowany z lotu ptaka obiekt jest starożytnym kurhanem. Co ważne, kopiec ten jest pierwszą znaną konstrukcją tego typu na Wyżynie Lubelskiej, jak również w całej Małopolsce, pewnie datowaną na przełom III i II tysiąclecia p.n.e.” – wyjaśnia PAP dr hab. Piotr Włodarczak.

Wewnątrz kurhanu mierzącego ok. 13 m średnicy archeolodzy odkryli cztery szkieletowe pochówki, należące do społeczności, której materialne pozostałości są określane przez specjalistów mianem „kultury strzyżowskiej”. Jej przedstawiciele trudnili się rolnictwem i hodowlą.

„Jest to obrządek pogrzebowy nieco odmienny niż we wcześniejszym okresie, czyli w schyłkowym neolicie. Pod nasypem badanego przez nas kurhanu nie pochowano jednej wybranej osoby, ale kilku zmarłych” – opowiada dr hab. Włodarczak.

Wyposażenie wszystkich pochówków było zbliżone, ale w centralnej części kopca spoczywała z pewnością najważniejsza osoba, o czym świadczy zarówno położenie grobu, jak i jego wymiar. We wszystkich odkryto w sumie kilkaset paciorków wykonanych z muszli małża, miedziane ozdoby (m.in. unikalną ozdobę w typie kolczyka-zauszniczy) oraz zawieszki z kłów zwierzęcych i narzędzia krzemienne.

W górnej partii kurhanu, wewnątrz podłużnej jamy, archeolodzy odkryli trzy łuski z karabinu Mauser oraz żelazne okucie wiklinowego kosza amunicyjnego. „Prawdopodobnie na szczycie kopca, w czasie działań militarnych w okresie I wojny światowej, urządzono stanowisko strzeleckie” – uważają badacze.

To przypuszczenie potwierdzają inne znaleziska rozsiane na nasypie starożytnej mogiły. Były wśród nich liczne ołowiane kulki szrapneli, pociski karabinowe, kilka małych odłamków oraz kolejne łuski.

Na podstawie trzech dat ¹⁴C (analizy węgla radioaktywnego - popularnej w archeologii metody datującej odkrycia organiczne) wykonanych w Poznańskim Laboratorium Radiowęglowym dla kości z trzech pochówków odkrytych w kurhanie, można stwierdzić, że konstrukcję usypano około 2100-1900 lat p.n.e., czyli na początku późnego etapu wczesnej epoki brązu.

Zdaniem naukowca obrządek kurhanowy był zarezerwowany tylko dla wybranej, uprzywilejowanej grupy. Pozostałych zmarłych chowano na cmentarzyskach płaskich. Pojawienie się grobów kurhanowych około 4 tys. lat temu zbiegło się w czasie z kontaktami społeczności zamieszkujących tereny Wyżyny Lubelskiej z tymi z obszarami strefy północnopontyjskiej, czyli ze stepów pogranicza Europy i Azji. W tym czasie doszło do ekspansji społeczności „stepowych” na tereny Podola i Wołynia, czyli na obszary sąsiednie. Nowe relacje wpłynęły na zmianę systemu wierzeń w Polsce południowo-wschodniej.

Badania przeprowadzono dzięki środkom przyznanym z Narodowego Centrum Nauki na projekt „Schyłek neolitu w północnej części Wyżyny Lubelskiej”. Ich autorami są specjaliści z ośrodków naukowych z całej Polski - dr Janusz Budziszewski z Instytutu Archeologii UKSW w Warszawie, dr Paweł Jarosz z Instytutu Archeologii i Etnologii PAN, dr hab. Jerzy Libera z Instytutu Archeologii UMCS w Lublinie, dr hab. Anita Szczepanek z Katedry Anatomii Collegium Medicum UJ oraz dr Barbara Witkowska z Instytutu Wschodniego UAM w Poznaniu. W tym roku archeolodzy będą kontynuować badania. Zrekonstruują również nasyp kurhanu. Jak podkreślają badacze, przeprowadzenie udanych prac wykopaliskowych było możliwe dzięki owocnej współpracy z Nadleśnictwem Krasnystaw.

[PAP - Nauka w Polsce](#)